

Godność związana z życiem

W drugim rozdziale biblijnej Księgi Mądrości uważny czytelnik z pewnością natrafi na niezwykle słowa, które, głęboko przemyślane i przemodlone, ukazują w pewnym sensie samo centrum najgłębszej tajemnicy człowieka. Oto bowiem nieznanym, natchnionym autor pisze: *Dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka, uczynił go obrazem swej własnej wieczności* (Mdr 2, 23). Echo tych słów szczególnie mocno wybrzmiewa w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który głosi: *Człowiek jest, jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego* (Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 24). Zarówno biblijne jak i soborowe słowa wyrażają w gruncie rzeczy ten sam zasadniczy zamysł: człowiek w swojej osobowej godności posiada szczególną wartość, wartość samą w sobie, a wszystkie inne wartości mogą być orzekane tylko ze względu na człowieka. Jednakże, i to trzeba podkreślić z całą mocą, wartości nie stanowi człowiek jako abstrakcyjny, intelektualny konstrukt pojęciowy. Wartością jest konkretny, poszczególny człowiek, człowiek *hic et nunc*, **człowiek żyjący**.

Fenomen życia człowieka, jako jedynej na ziemi istoty, wyraża się w fundamentalnym fakcie, że jest ono nie tylko aktem istoty urzeczywistniającym ludzki byt, a zatem, w swoim najgłębszym rdzeniu, istnieniem, które jako *actus primus* aktualizuje istotę bytu osobowego, nadając mu faktyczną realność, ale jest również *aktem drugim* – działaniem, poprzez które realizuje się i spełnia osoba ludzka w całym spektrum jej potencjalnych możliwości. W ten sposób człowiek, jako osoba nie tylko jest, ale również *staje się*, realizując swoje człowieczeństwo w poszczególnych aktach spełniających jego potencjalną możliwość samodoskonalenia i rozwoju. Z tej perspektywy całkowitym nieporozumieniem stają się wszelkie współczesne próby przedmiotowego traktowania ludzkiego życia, sprowadzające się do relatywizacji i subiektywizacji wartości życia, poprzez uznanie go za jeden z elementów swoistej „siatki” wartości konstruowanej wyłącznie przez człowieka. Jest to błąd, który polega na nieuprawnionym wyabstrahowaniu wartości życia z kontekstu osobowego, z którym owa wartość jest w sposób fundamentalny związana i przesunięciu wartości życia w przestrzeń sztucznie spójciowanych konstruktów aksjologicznych, stanowiących strukturę subiektywną, o jedynie względnej konieczności obowiązywania. Tego typu etyczne „zabiegi” na wartości życia są, z punktu widzenia statusu tej wartości, absolutnie nieuprawnione. Każda bowiem próba pozbawienia życia ludzkiego charakteru wartości fundamentalnej poprzez akceptację subiektywnego mechanizmu jednostkowej decyzji, przesądzającej o takim czy innym miejscu tejże wartości w strukturze indywidualnej hierarchii wartości, prowadzi nieuchronnie do rażących moralnych i logicznych błędów. Jest po prostu sprzeczna sama w sobie.

Często powtarza się, próbując usprawiedliwić samobójstwo, czy też określone formy eutanazji, pewien kluczowy argument: „To jest moje życie i mogę z nim uczynić co zechcę”. Jednakże ten argument, z punktu widzenia jego formalnej poprawności, jest wewnętrznie niespójny. Jeżeli bowiem przyjąć zależność wartości życia od decyzji jednostkowego „ja”, a zatem uznać zawartą *implicite* w owym argumencie wyższość „ja” działającego (decydującego) nad „ja” żyjącym, to widać wyraźnie, że jest to próba negacji tego, co trzeba założyć, aby móc taką negację przeprowadzić. Innymi słowy, nie można działać (decydować), nie żyjąc; fakt działania zakłada fakt życia, a zatem próba decyzyjnego podważenia wartości życia, jest próbą rozbiórki fundamentu, który taką decyzję nie tylko uprawomocnia, ale w ogóle umożliwia. Aby móc decydować i to decydować racjonalnie, trzeba żyć, a zatem wszelkie racjonalne podważanie wartości życia, jest w gruncie rzeczy, ostatecznie, nieświadomym podważaniem fundamentu racjonalności samego faktu decyzji. W porządku ontycznym życie jest pierwsze i domaga się, aby wszelkie ludzkie decyzje pierwszeństwo życia respektowały. Nie można w sposób przedmiotowy oddzielać wartości

życia od wartości ludzkiej osoby i żonglować ową wartością, próbując wmontować ją w mniej lub bardziej określone miejsca indywidualnej struktury wartości. Takie działanie jest po prostu moralnie nieuprawnione. Życie ludzkie jest bowiem nierozzerwalnie związane z godnością osoby i stanowi konieczny, wspólny wszystkim ludziom horyzont dla ukonstytuowania się indywidualnej hierarchii wartości. Hierarchii, która nie będzie miała jedynie subiektywnego umocowania, ale zapodmiotowiona zostanie w wartościach obiektywnych o powszechnej konieczności obowiązywania. Warto o tym pamiętać podejmując refleksję nad godnością osoby i wartością ludzkiego życia.

Aleksander Bańka

Aleksander Bańka